

## CZĘŚĆ TRZECIA

# ZASTOSOWANIE ALOESU W LECZENIU ZWIERZĄT

Można oczywiście oburzać się na wykorzystywanie zwierząt w laboratoriach i coraz więcej o tym jest tematu przewlekłych i szkodliwych, w przypadku doświadczeń prowadzonych w celu zbadania skutków działania aloesu pospolitego pojawiających zwierząt laboratoryjnych nie będzie służyło jedynie egoizmu i chęci do zysku. Skutecznie z tego powodu inne zwierzęta.

Krótki doświadczenia - to dzięki nim przekazano nowe wiadomości weterynarzy, że aloes pospolity jest prawdziwą siłą leczniczą o wieloletnich możliwościach zastosowania. Znajduje się w książce „Creatures of our care” dr Richard Holland Wydział Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu w Missourii, nie zawahał się stwierdzić, że aloes pospolity jest jedną z takich substancji o właściwościach najbardziej skutecznych, z jakimi miałem okazję się spotkać.

U jedno jest pewne. Jeśli nie zawierają laboratoryjne choroby, to nie powinno być z powodu aloesu pospolitego, który zyskał na sędziwie się, jeśli nie całkowite wyłączenie / odróżnienie od wielu innych leków opartych o syntetyczny aloes pospolity, nawet stosowane w dużych ilościach, że

## ROZDZIAŁ 19

### Weterynarz w doniczce

Można oczywiście oburzać się na wykorzystywanie zwierząt w laboratoriach i coraz więcej osób jest temu przeciwnych. Na szczęście, w przypadku doświadczeń prowadzonych w celu poznania skutków działania aloesu pospolitego poświęcenie zwierząt laboratoryjnych nie będzie służyło jedynie egoizmowi ludzkiemu. Skorzystają z tego również inne zwierzęta.

Króliki doświadczalne – to dzięki nim przekazano nowej generacji weterynarzy, że aloes pospolity jest podstawową rośliną leczniczą o wielorakich możliwościach zastosowania. W swojej książce „Creatures of our care”, dr Richard Holland, z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu w Minnesocie, nie zawahał się stwierdzić, że aloes pospolity jest „jedną z roślin leczniczych o właściwościach najbardziej uniwersalnych, z jakimi miałem okazję się spotkać”.

I jedno jest pewne. Jeśli te zwierzęta laboratoryjne cierpiały, to na pewno nie z powodu aloesu pospolitego, który przynosił im jedynie ulgę, jeśli nie całkowite wyleczenie. W odróżnieniu od wielu innych leków opartych o syntezę, aloes pospolity, nawet stosowany w dużych ilościach, jest w 99,9% przypadków pozbawiony jakiegokolwiek toksyczności wtórnej.

Tak, jak powiedział współautor „Creatures of our care”, farmaceuta Bill Coats: „Jedyny sposób, w jaki można zabić szczura przy pomocy aloesu, to utopić go w nim”. Dowodem na to jest doświadczenie, podczas którego całkowicie wypełniono żołądek królików mięszem aloesu. Nie stwierdzono żadnego objawu zatrucia.

Należy sprecyzować, że mówimy o świeżym liściu, lub produktach otrzymanych z miąższu stabilizowanego aloesu pospolitego. Nie można tego samego powiedzieć o ekstraktach aloesu farmaceutycznego medycyny klasycznej, których sposób użycia jest inny i trzeba zachować ostrożność przy ich stosowaniu. Na końcu rozdziału przekażemy więcej szczegółów o skutkach i sposobach użycia różnych rodzajów preparatów.

### GRANULKI I IGLY W STOGU SIANA

Obecna fascynacja „medycyną łagodną” odnosi się nie tylko do człowieka. Stosując zasadę, w myśl której, co dobre dla człowieka, jest również dobre dla zwierzęcia, w nowoczesnej weterynarii ponownie odkrywa się stosowanie roślin, znanych od pradawnych czasów, oraz odrzuconych sposobów leczenia (akupunktura, homeopatia).

W Europie, i w Kanadzie, wielu weterynarzy zapewniało mnie o dobroczynnym działaniu akupunktury i homeopatii. Oczywiście w przypadku zwierząt nie może być mowy o efekcie „placebo”. Stąd, w weterynarii uzyskuje się dodatkowe korzyści, wynikające z zastosowania tych metod<sup>(35)</sup>.

Do coraz bardziej popularnej koncepcji rolnictwa biologicznego, dołączono ostatnimi czasy hodowlę biologiczną. Wielu weterynarzy i rolników poszukuje w hodowli i w leczeniu zwierząt domowych, sposobów bardziej „ludzkich”, naturalnych i mniej zanieczyszczających środowisko.

Aloes bardzo skorzystał na tym powrocie do natury, gdzie nowoczesność, w dziwny sposób, przeplata się z tradycją. Do swojego arsenału granulek i igieł, weterynarz „ekologiczny” nie waha się dodać teraz aloes pospolity, który z dawnej roli środka na przeczyszczenie awansował do roli rośliny dobrej na wszystko – o właściwościach grzybobójczych, antybakteryjnych, antywirusowych, przeciwzapalnych, itp...

W książce „The Silent Healer”, Bill Coats przytacza przykład farmera w Meksyku, używającego świeżego liścia aloesu, do leczenia jednej ze swoich rasowych krów, która już zdobyła jeden medal. Ukąsił ją grzechotnik. Noga jej spuchła tak, iż była trzy razy grubsza, niż normalnie. Hodowca rozciął dwa duże liście aloesu na pół i przygotował z nich kompres, którym owinął nogę krowy. Po krótkim czasie krowa wstała na

nogi. Dwadzieścia cztery godziny później, opuchlizna ustąpiła całkowicie. Jak już wspominaliśmy, takie rezultaty można uzyskać jedynie stosując świeży miąższ, albo produkt wyjątkowo dobrze przechowywany.

Osobiście zaobserwowałem dobroczynne skutki działania aloesu pospolitego w przypadku infekcji oczu u chomików i papug domowych. Infekcje oczu często występują u małych zwierząt. Nie leczone ulegają stałemu pogorszeniu.

Jeden z naszych chomików, szczególnie żywy i waleczny, wybił sobie oko. Cała okolica oka była zakrwawiona. Część futerka została wyrwana, tak, że widać było kilkumilimetrową powierzchnię bez sierści. Zaaplikowałem mu dwa razy miąższ z aloesu pospolitego na oko. Nie było żadnych komplikacji, a futerko odrosło w ciągu kilku dni. Teraz jest on niezmordowanym biegaczem, biegającym przez sporą część nocy w bębunku. Nie sądzę, żeby sam czas zadziałał tak szybko i tak dobrze.

## SCEPTYCZNY WETERYNARZ

Nic nie wskazywało na to, że teksański weterynarz Bob Corbett stworzy własny lek na bazie aloesu pospolitego – *Aloe-Vet-C*. Był on wielkim sceptykiem. Dopiero uporczywe nalegania ciotki, bezwzględnej propagatorki aloesu pospolitego spowodowały, że zdecydował się wreszcie wypróbować aloes na 400 krowach cierpiących na infekcję układu moczowego. Ich stan był poważny.

Wypróbował najpierw stabilizowany produkt „Aloe Vera of America”. Jedna część stada leczona była roztworem znanych antybiotyków, druga aloesem pospolitym. Po upływie kilku tygodni okazało się, że aloes zadziałał dwa razy szybciej, niż antybiotyki.

Nie wierząc własnym oczom, Corbett rozpoczął kolejne doświadczenie, tym razem na szczurach w Brigham Young University. I w tym przypadku wygrał aloes. Corbett włączył więc produkt „Aloe Vera of America” do swojej praktyki codziennej. Tymczasem, gdy zaczął specjalizować się w leczeniu bydła, stosowanie aloesu okazało się mniej opłacalne, z powodu dużych ilości potrzebnych podczas kuracji.

Opracował więc *Aloe-Vet-C*. W tym preparacie, oprócz aloesu pospolitego, znalazła się alantoina (dzięki swoim znacz-

nym właściwościami leczniczym), glikol propylenowy (właściwości grzybobójcze), witamina C (właściwości bakteriobójcze) i sorbit potasowy (jako środek konserwujący). Produkt ten został przystosowany do leczenia dużych stad krów mlecznych, a szczególnie leczenia infekcji układu moczowego i zapalenia gruczołów sutkowych<sup>(36)</sup>.

Wraz z „Formułą Weterynaryjną” z Forever Living, jest on obecnie jednym z podstawowych leków weterynaryjnych na bazie aloesu, które są dostępne na rynku północno-amerykańskim.

### **EKSPERYMENT RICHARDA HOLLANDA NA CIEŁĘTACH**

W czasie eksperymentu na farmie hodowlanej, amerykański weterynarz Richard Holland, o którym mówiliśmy już wcześniej, przeanalizował działanie aloesu pospolitego na młode cielęta cierpiące na „gorączkę transportową”. Syndrom oddechowy, któremu towarzyszy biegunka, spowodowany jest połączeniem stresu, infekcji wirusowej i bakteryjnej<sup>(37)</sup>.

Dr Holland tak komentuje to doświadczenie:

„Przeprowadzone doświadczenie nie jest wystarczająco przekonujące, aby mogło być uznane za wiarygodne. Nie mniej jednak, trzeba zasugerować, że istnieje pewna metoda służąca kontrolowaniu stresu i stanów chorobowych u cieląt, ma ona także korzystny wpływ na relacje zwiększenia wagi w stosunku do ilości przyjmowanego pożywienia.

### **DWA PSY I MAŁPA**

Naukowcy jedynie torturują zwierzęta. Czasami udaje im się przybyć na czas, aby uratować im życie tak, jak o tym świadczą dwa przypadki opisane w „Journal of the American Animal Hospital Association” (wrzesień/październik 1980, vol.16: s. 768-771 i lipiec/sierpień 1982, vol.18: s. 633-638).

Poparzone dwa psy pasterskie rasy mieszanej, na skutek komplikacji chirurgicznych, zostały przywiezione do Carlson Animal Research Facility przy Uniwersytecie w Chicago. Były tak poważnie poparzone, że każda próba leczenia środkami klasycznymi nie odniosłaby żadnego skutku. Poparzenie około 50% powierzchni ciała kończy się zazwyczaj dla psa eutanazją.

Koszty leczenia są w tym przypadku tak ogromne, że niewiele osób może sobie na nie pozwolić. W dodatku jeśli pozostaje za dużo blizn, to mogą one wpływać na niektóre podstawowe funkcje organizmu.

Na szczęście, naukowcy z tego uniwersytetu, zajmujący się oparzeniami, wykonali już wiele doświadczeń z użyciem aloesu pospolitego. Szczególnie Robson i Heggars udowodnili, że aloes potrafi być tak skuteczny, jak penicylina<sup>(38)</sup>, i że maść zawierająca 70% ekstraktu aloesa pospolitego (Dermaide Aloe) wystarcza do podtrzymania mikrokrążenia w przypadku oparzeń termicznych<sup>(39)</sup>.

Obawiając się jak w tej sytuacji zachowają się środki klasyczne, naukowcy spróbowali leczyć poparzone zwierzęta stosując Dermaide Aloe, maść i tabletki. Rezultaty okazały się zaskakujące.

- ◆ Pierwszy pies miał oparzone 50% powierzchni ciała. Leczenie aloesem pospolitym rozpoczęło się około 72 godziny po urazie. Po sześciu dniach, na skórze pojawiły się zauważalne oznaki poprawy. Siódmego dnia zauważono, że rozpoczęła się epitelizacja (naskórkowanie), nawet w głównym miejscu oparzenia. Jedenaście dni po wypadku, epitelizacja<sup>(40)</sup> była już całkowita na obrzeżach i prawie zupełna w centrum oparzenia. Począwszy od 17-go dnia sierść zaczęła odrastać. 23-go dnia rana zagoiła się w takim stopniu, że pozostały jedynie niewielkie blizny.
- ◆ Drugi pies, poparzony w 35%, odzyskał zdrowie nawet szybciej. Bez wątplenia powodem było, rozpoczęcie leczenia w cztery godziny po oparzeniu. Leczenie prowadzono przy pomocy maści i tabletek Dermaide Aloe oraz terapii uzupełniającej z penicyliny i dekstrozy. Po upływie trzech dni, stosowano jedynie maść i tabletki Dermaide. Dziesięć dni po operacji, rany zagoiły się nie zostawiając żadnej blizny. Dwudziestego piątego dnia, skóra odzyskała swoją gładkość, a sierść odrastała bez kłopotów.
- ◆ A oto jeszcze ciekawszy przypadek. Małpa rezus z poparzeniem 70% powierzchni ciała, również została wyleczona w tym samym uniwersytecie. W zasadzie był to beznadziejny przypadek. Tymczasem zwierzątko nie tylko zostało

uratowane, ale również wróciło szybko do zdrowia. Leczenie polegało głównie na podawaniu aloesu pospolitego. Klucz, do tego tak korzystnego nieoczekiwanego obrotu sprawy, leży w szybkości interwencji lekarskiej, która nastąpiła w kilka minut po wypadku. W komentarzu edytorskim do artykułu, który opisuje tę interwencję, podkreśla się zresztą, że „aloes pospolity działa bardzo skutecznie, jeśli leczenie można rozpocząć natychmiast. Dlatego tak ważne jest posiadanie w zasięgu ręki preparatu z aloesu pospolitego, lub po prostu samej rośliny.”

### **ALOES POSPOLITY A ROLNICTWO ORGANICZNE**

W Quebec, kilku farmerów zaczęło podawać aloes pospolity swoim zwierzętom. Bertrand Lacasse z St-Henri de Levis jest jednym z nich. Oprócz uprawy warzyw, zajmuje się również hodowlą świń i kur niosek. Tak jak wszyscy hodowcy, od dawna spotykał się z problemem biegunki u prosiąt, odstawianych od mleka maciory. Schorzeniem obejmującym 50% prosiąt, hamującym ich rozwój i powodującym 5% śmiertelności. Bertrand Lacasse wyeliminował to zupełnie, stosując aloes pospolity i bez uciekania się do podawania antybiotyków.

Oczywiście, jak sam podkreśla, „aloes nie jest środkiem cudotwórczym, który rozwiązuje wszystkie problemy. Jeśli nie zmieni się pożywienia – co jest zazwyczaj pierwszą przyczyną – lub warunków hodowli, problem powróci wcześniej, czy później. Podając im mieszankę z ziarna «biologicznego», pracując nad ich genetyką, poprawiając wentylację, dezynfekując miejsce ich przebywania, itp., udało mi się doprowadzić do sytuacji, że mogą obyć się bez aloesu pospolitego. Ci, z moich przyjaciół, którzy nie zmienili swoich przyzwyczajzeń hodowlanych nie uzyskali stałych rezultatów, nawet stosując aloes.

Obecnie używam go jedynie, jako środka zapobiegawczego. Na przykład, jeśli zwierzęta były poddane stresowi, lub zimą zdarzy się awaria elektryczności i ogrzewanie ulegnie wyłączeniu na kilka godzin. Podaję go również profilaktycznie, nowo zakupionym kurom. Odkąd to stosuję, moje kury czują się doskonale, a ilość znoszonych jaj też jest większa.”

Z innych źródeł dowiedziałem się o farmerach, którzy leczą z dobrym skutkiem zapalenie gruczołów sutkowych, zastępując zastrzyki z antybiotyków, zastrzykami z aloesu pospolitego. Weterynarz amerykański, Richard Holland donosi, że w Stanach Zjednoczonych, wielu farmerów też uzyskało dobre rezultaty postępując podobnie. Sygnalizuje także o innej technice leczenia tego schorzenia. Polega ona na wstrzykiwaniu w chore strzyki wymienia krowy – po dokładnym ich wydezynfekowaniu – 30 do 60 cc soku aloesu pospolitego odpowiednio stabilizowanego.

Pole działania dla aloesu pospolitego w hodowli biologicznej nie jest jeszcze dokładnie zbadane. Byłbym zarozumiały, gdybym chciał wyznaczać obowiązujące reguły używania aloesu. Pozostawiam każdemu możliwość podjęcia rozsądnego ryzyka tam, gdzie środki klasyczne okazują się być nieskuteczne.

#### **WETERYNARZ W DONICZCE: ALOES POSPOLITY A ZWIERZĘTA**

Krzysztof Kolumb nazwał aloes „lekarzem w donicze”. Można go też nazwać „weterynarzem w donicze”.

Jeśli w domu mieszka z nami jakieś małe zwierzę domowe, aloes pospolity jest wspaniałym środkiem do leczenia całej gamy jego dolegliwości.

Zwierzęta bardzo dobrze reagują na aloes pospolity. Często nawet lepiej, niż istoty ludzkie.

U zwierząt, można leczyć prawie te same dolegliwości fizyczne, na które cierpią również ludzie.

Należy pamiętać o tym, że zwierzęta domowe żyją dłużej, niż te w stanie naturalnym. Tak więc, dziki kot, biegający po zaułkach i staczający walki, nie żyje dłużej, niż 3 lata. Wykastrowany, spokojniejszy dożywa nawet 20 lat. Długość życia psa, waha się około 25 lat. Oznacza to, że zwierzęta domowe cierpią również na choroby wieku starczego. W konsekwencji, wcześniej czy później, będą niestety, chorowały na artretyzm, zapalenie spojówek, kataraktę, schorzenia układu pokarmowego, itp., to jest takie dolegliwości, które aloes leczy skutecznie.



Aloes może służyć jako środek leczniczy, może też być używany profilaktycznie. Jest to szczególnie zalecane w przypadku zwierząt nowonabytych. Wiele z nich jest nosicielami infekcji. Istnieje „czarny” psi rynek, gdzie sprzedawane są zwierzęta niebadane i zaniedbane. Należy więc zainteresować się przebadaniem każdego nowonabytego zwierzęcia przez weterynarza, niezależnie od tego, czy jego pochodzenie jest nam znane, czy nie. Nie dotyczy to właściwie małych, tanich zwierząt takich, jak chomiki, czy ptaki. Gdy jednak zapłaci się dużą sumę za zwierzę, to gra warta jest świeczki. Poza tym zawsze istnieje ryzyko zarażenia pasożytami, szczególnie dotyczy to dzieci.

Czy zwierzę zostało zbadane, czy nie, dobrze jest przez okres co najmniej dwóch tygodni od zakupu, codziennie dodawać do pożywienia lub wody, aloesu pospolitego. Aloes, odgrywa wtedy rolę wyjątkowego uzupełnienia w pożywieniu ze skutkiem adaptogennym, tonizującym i profilaktycznym. I jeśli jeszcze podaje się zwierzętom wodę przefiltrowaną, będą one pełne wigoru i w dobrym stanie zdrowia.

Od czasu do czasu można zastosować, posiadanym zwierzętom, małą kurację z aloesu. Wystarczy dodawać minimalne jego ilości do wody, lub pożywienia. W Indiach zachodnich i na Florydzie południowej, pocięte drobno liście aloesu dodaje się do wody kurom w czasie pierzenia i w przypadku pycia.

#### **PODAWANIE ALOESU ZWIERZĘTOM <sup>(41)</sup>**

Można wykorzystywać aloes do leczenia całej gamy schorzeń, o których mówiliśmy już wcześniej, w odniesieniu do człowieka. Sposób podejścia do zagadnienia leczenia zwierząt, zależał będzie od tego, czy posiada się farmę, czy też jedynie małego zwierzęcia w domu (np. kot, pies, chomik, ptak itp.)

Należy pamiętać o tym, że przedstawione zalecenia odnoszą się do miąższu aloesu pospolitego, a nie aloesu farmaceutycznego, o którym będzie mowa w następnym rozdziale.

Można stosować świeże liście aloesu, lub wykorzystać specyfiki, dostosowane do leczenia zwierząt, dostępne w sprzedaży.

Jeden z tych specyfików *Aloe-Vet-C*, jest maścią. Inny droższy, ale posiadający świadectwo NASC, to *Aloe Vera of*

*America*, sprzedawany przez Forever Living Products pod nazwą „Formuły Weterynaryjnej”. Jest to stężony roztwór najważniejszych składników, odpowiednio stabilizowanego aloesu pospolitego, sprzedawany w aerozolu. Jest to forma szczególnie korzystna, w leczeniu bolesnych zranień u zwierząt bardzo nerowych. Bez potrzeby dotykania, można z pewnej odległości pokryć chore miejsce lekarstwem.

### 1. Jak leczyć małe zwierzęta domowe

- ◆ Jeśli chcemy leczyć schorzenia zewnętrzne małych zwierząt domowych, miąższ lub sok, dobrej jakości z aloesu pospolitego albo kawałek świeżej rośliny, zupełnie wystarczą.
- ◆ Do wyleczenia zranienia, używamy jednocześnie miąższu i skóry aloesu. Praktyka wskazuje, że w połączeniu są one bardziej skuteczne. Wystarczy rozciąć liść na dwie części i przykryć ranę, stroną zawierającą miąższ.
- ◆ Sok lub miąższ aloesu pospolitego, dodany do pożywienia lub do picia, ma cierpki smak i może nie odpowiadać wielu zwierzętom. Trzeba wtedy osłodzić go, albo dodać tłuszczu i wymieszać z odpowiednią ilością wody.  
Kot lub pies, w swoim ulubionym pożywieniu, wymieszanym z aloesem pospolitym, wyczuje jedynie mięso!
- ◆ Jeśli nie można zdobyć żadnego z wymienionych, gotowych specyfików dla zwierząt, trzeba sobie radzić inaczej.  
Aby zastosować leczenie na skórze (co wymaga dobrego przylegania), wystarczy miąższ lub sok wymieszać z jakimś kremem podkładowym.  
Do użycia w rozpylaczu, aby móc stosować aloes pospolity do leczenia zranień lub np. w jamie ustnej, trzeba zmieszać go z wodą. Można pomóc sobie mikserem, a uzyskany roztwór przelać do butelki z rozpylaczem.

### 2. Jak leczyć zwierzęta hodowlane

Hodowca może wykorzystywać aloes pospolity na małą, lub większą skalę.

- ◆ Jeśli do wyleczenia jest jedno zwierzę, wystarczą zalecenia już podane wcześniej.
- ◆ W innych przypadkach należy posłużyć się „Formułą Weterynaryjną” Forever Living Products, albo *Aloe-Vera-C*.

Hodowcy przyznali, że dodają do wody i pożywienia zwierząt, specyfiku w płynie rozprowadzanego przez Forever Living Products. Aby aloes wymieszał się równomiernie z wodą, podłączają specjalny dozownik ze specyfikiem, do automatycznego dystrybutora wody. W hodowli na średnią skalę, jedna butelka leku o poj. 475 ml, wystarczy na tydzień.

Do bezpośredniego zastosowania, w przypadku zranień i zapalenia gruczołów sutkowych zalecana jest maść *Aloe-Vera-C*, tańsza i bardziej odpowiednia, niż galaretka aloesu dostępna w sprzedaży. W leczeniu schorzeń zwierząt, wymagających zewnętrznego stosowania aloesu, obowiązuje zasada – im więcej, tym lepiej!. Także w schorzeniach, mających charakter epidemiologiczny.

## SPOSOBY UŻYWANIA ALOESU W WETERYNARII

Aloes, znany jest w weterynarii od dawna w postaci ekstraktów żywicznych (*Aloes Caballin*, *Aloes Noir*). Stosowanie ograniczone było jednak do roli środka na przeczyszczenie, lub przeciw robaczycy, głównie w leczeniu koni. Teraz, pomimo swoich niezaprzeczalnych zalet, nie jest już tak popularny.

Oto kilka sposobów użycia aloesu, zawartych w farmakopei weterynaryjnej:

### Do użytku wewnętrznego:

- ⇨ W małych dawkach: jako środek tonizujący i pobudzający trawienie
- ⇨ W średnich dawkach: jako środek rozwalniający i żółciopędny

- ⇨ W dużych dawkach: jako ostro działający środek przeczyszczający ( u konia, skutek po upływie od 20 do 25 godz.; u byka skutek jest mniej pewny).
- ⇨ Jako środek pobudzający popęd płciowy (z powodu podrażnienia układu moczowego).
- ⇨ Jako środek przywracający odruch przeżuwania u byka.
- ⇨ Jako środek wydalania pasożytów, po zastosowaniu środka przeciw robaczycy.
- ⇨ Jako środek do przemywania:

Dawki (w proszku):	tonizująca	przeczyszczająca
Konie	2 – 5 g	25 – 50 g
Byki	5 – 10 g	50 – 75 g
Psy	10 – 50 cg	2 – 5 g

**Przeciwwskazania:** aloesu nie stosuje się w przypadku zapalenia pęcherza moczowego, krwiomoczu, zapalenia jelit (podrażnia błonę śluzową jelit). Nie zaleca się go dla samic karmiących (aloes przechodzi do mleka) i dla samic w ciąży (aloes powoduje skurcze macicy). Nie należy stosować dawek przybliżonych, ale przestrzegać dawek zalecanych – przy potrójeniu dawki środka przeczyszczającego, może dojść do zatrucia.

#### **Do użytku zewnętrznego:**

- ⇨ Nalewka z aloesu była używana od dawna do przyspieszenia gojenia się ran. Podrażnia w mniejszym stopniu, niż stosowane obecnie środki odkażające. Zgodnie z przepisem zawartym w farmakopei, nalewka z aloesu sporządzana jest ze 100 g sproszkowanego aloesu i 500 g alkoholu 60°. Aby się zmacerowała, trzeba pozostawić ją na 10 dni i często potrząsać

- ⇒ Ze względu na charakterystyczny, cierpki smak, aloes może być dodawany do kąpeli zawierających środki trujące (np. arsen, itp.). Zapobiegnie to wylizywaniu się przez zwierzęta.
- ⇒ Aloes powoduje odrastanie sierści u koni. Trzeba wymieszać nalewkę z aloesu, z nalewką z *jaborandi*, i z nalewką z *cantharide* (są to rośliny lecznicze).